

Cena Kurjera

WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 90 c.
 Półrocznie 7 " 90 "
 Miesięcznie 1 " 30 "
 Za dostarczenie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekrelogia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 c. Reklamy w rubryce „nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: **Bewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Bożko-katolickie: Grecko-katolickie.
 Dnia: Leokadij panny.
 Wtorek: NMP. Loretańskiej.
 Pojutrze: Damazego pap.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (regacze), zające, lis, borsuki, bażanty, kuropatwy, słonki, drepie i pardwy, jarzabki, cietrzewie i guszcze, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 45 m.
 Zachód " o 4 g. — m.
 Barometr 761. Pogoda.

Opera lwowska.

Gdy operetka nasza latem wyjeżdżała na dłuższy powrót do Krakowa, daliśmy dyrekcji w sprawie przyszłego sezonu operowego we Lwowie rady następujące: przez lato wyuczyć chóry i tych solistów, którzy biorą udział w operetkach, jak operach, przynajmniej jednej nowej opery, aby choć cokolwiek odświeżyć repertuar, a następnie zaangażować *ensemble* z sił swojskich, choćby słabszy na początek, byleby dać podstawę do rozwoju polskiej opery we Lwowie. Tak robią wszystkie niepierwszorzędne sceny obce, utrzymują stały, narodowy personal operowy, na jaki się zdobyć mogą, a repertuar urozmaicają gościnnymi występami renomowanych sił artystycznych. Niestety dyrekcja nie poszła na szczyrą radą, natomiast wstąpiła w ślad swych poprzedników i dała nam roku bieżącego *ensemble* składany i nie dosyć jednolity, aby odrazu stworzyć stały urozmaicony repertuar. To też nastąpił pewien zastój, trzeba było przez angażowanie nowych sił ożywić repertuar.

Pewna część krytyki widząc braki w obecnym składzie operowego personalu, wystąpiła przeciw dyrekcji z bezwzględną surowością, a nawet zakwestjonowała istnienie opery. O ile na tę taktykę wpłynęły pewne ambycje muzyków z zawodu, wchodzą w to nie musimy, zdaje nam się jednak, że przesada i brak wszelkiej wyrozumiałości w tym kierunku, wcale nie były na miejscu, utrudniając bowiem działanie dyrekcji paraliżowały jej dobre chęci w usunięciu wad i stworzeniu normalnych, artystycznych stosunków. Nie zapomnijmy, że pan Barącz, jakkolwiek sam wysocy muzykalnie wykształcony, stojący pod tym względem o wiele niebo wyżej od swych poprzedników, pierwszy rok dopiero prowadził operę.

Jeżeli jednak przypatrzymy się bliżej, okaże się, że opera nasza względnie np. do zeszłorocznej wcale nie jest tak złą, jak to niektórzy wzmówić usiłują. Zrobić porównanie. Zeszłego roku mieliśmy wręcz niemożliwego tenora, Laspiura, bez głosu, a pod względem wewnętrznego wyglądu istną karykaturę, obecnie mamy pana Schlafenberga, młodego, nierutynowanego jeszcze, który posiada materiał na pierwszorzędny śpiewak i w oczach naszych robi postępy. Zamiast kolońskiej pod względem ciała pani de Neval, ale do niego pod względem śpiewu, mamy rutynowaną i umiejącą śpiewać pannę Silva, zamiast odstraszącej p. Calles, zaangażowaną została bardzo sympatyczna pod względem powierzchowności, obdarzona miłym, świeżym głoskiem sopranem p. Holmar. Barytonem był zeszłego roku p. Noll, jedyna dobra siła w ówczesnym personalu operowym, który i tego roku został zaangażowany, a oprócz niego mamy p. Giardiniego. Wreszcie zamiast p. Cartiego, którego tremolującego basu słuchać nie można było, prawdziwą przyjemnością sprawia nam zarówno pięknym głosem, jak i szlachetnym traktowaniem śpiewu i gry, Warszawianin, p. Jeromin. Dodajmy do tego, że w tych dniach przybędą z Włoch dwie śpiewaczki i drugi tenor dla ustalenia repertuaru, a każdy z nich przyzna, że sezon obecny przewyższa sezon ubiegły, a nie ustępuje także innym sezonom, w których s. p. Jan Dobrzański robił niejedną niefortunną próbę.

W obec tego należy się dyrekcji poparcie, a Sejm uchwalając subwencję dla opery, postąpi sprawiedliwie. Zyczylibyśmy sobie tylko, aby Sejm powziął taką rezolucję jak komisja budżetowa miasta Lwowa, która przyznała w tych dniach dla opery subwencję w kwocie 5000 złr. wyrażając jednocześnie życzenie, aby dyrekcja uwzględniła przedewszystkiem siły polskie. Nad możli-

wem wykonaniem tej dyrektywy powinna czuwać komisja artystyczna z Iona Wydziału krajowego razem z delegacją miejską.

Obchody narodowe.

Kraków 6. grudnia. Na dzień 28. listopada został zapowiedziany doroczny uroczysty „Wieczór Mickiewiczowski”, który jednak z powodu chwilowej niedyspozycji p. Józefa Szlezygier, stanowiącej główną atrakcję wieczoru, został przez komitet odłożony na środę dnia 30. listopada. Na wieczór ten zaprosiła młodzież jak zwykle swych profesorów i najszersze koła publiczności i jak zwykle mało przybyło pierwszych, a wiele drugiej. Dziwny to doprawdy a bardzo dla młodzieży niemily objaw, że ci, którzy powinni być jej moralnymi przewodnikami, tak stale odsuwają się od wspólnego udziału w tej drodzej każdemu studentowi uniwersytetu jagiellońskiego uroczystości, a później narzekają na brak uznania ze strony tych, których uczucia stale i uporeczywie naruszają. Zaprawdę, nie tą drogą zyskuje się umysły i serca młodzieży.

Udział publiczności był znaczny i wszelkie wymagania zadowalający. Umysłny nacisk kładę tu na ten fakt ostatni, a to z powodu celu, na który czysty dochód z tegorocznego wieczorku był przeznaczony. Komitet zgodnie z życzeniem większości młodzieży przeznaczył dochód na cele narodowe na Szląsku, a mianowicie w połowie na „Macierz szkolną”, a w połowie na „Dom narodowy” w Cieszynie.

Dochód ten nie jest niestety tak znaczny, aby to mogło zaważyć na szali wypadków, ale młodzieży, o ile wiem, chodziło głównie o to, że nawet jedynie o zmanifestowanie swych przekonań w tym kierunku i o poruszenie, oraz zaangażowanie całej sprawy wśród naszego społeczeństwa.

W czasie wieczoru rozrucił komitet między zgromadzoną publiczność kilkadziesiąt odezów w sprawie „Macierzy” i „Domu narodowego”. Publiczne postawienie tej kwestji na porządku dziennym, należy młodzieży policzyć za wielką zasługę, bo w ten sposób przyczynia się ona do rozbudzenia życia narodowego na Szląsku i do czynnego poparcia tak słusznych a nieuwzględnianych żądań naszych rodaków w tej prowincji. Jest nadzieja, że sprawa ta nie zostanie już zepchnięta z porządku dziennego przynajmniej tak długo, aż cel zostanie osiągnięty.

Obok tego celu, który wielu mógł przyciągnąć a przypuszczam nikogo odstraszyć, do powodzenia wieczorku przyczynił się również zajmujący program, bardzo starannie przez komitet ułożony, a składający się z samych utworów polskich i jednego ruskiego, na co uwagę zwrócić uważam za stosowne.

Wspomnę tu naprzód o części muzycznej, do ułożenia której przyczynił się w największej części prawdziwy przyjaciel naszej młodzieży i nieustrudzony kierownik „Chóru akademickiego” p. Wiktor Barabasz. Nie potrzebuję chyba pisać, że główną siłą była p. Szlezygier, primadonna opery warszawskiej, która bez wahania przyjęła zaproszenie komitetu, czem zyskała sobie wdzięczność i przychylność tych wszystkich, których hold zdobyła tak pięknnością głosu, jak i swą ujmującą powierzchownością.

Młodzież podziękowała p. Szlezygier entuzjastycznymi oklaskami, a przyłączenie się publiczności

zmusiło nadobną donnę do produkcji nadprogramowych.

Obok p. Szlezygier na część muzyczną złożyły się poprawne produkcje chóru akademickiego i orkiestry 13. pułku pod dyrekcją p. Hocka. Część deklamacyjna wypadła również zadowalająco. Solowa deklamacja p. Sierpińskiej, młodziejkiej artystki teatru krakowskiego, łączącej w sobie talent z ujmującą powierzchownością i deklamacją akademika p. Jana Nowickiego, zyskały sobie powszechne a zasłużone uznanie.

Wreszcie przystępuję do sprawozdania z najważniejszej części wieczorku, to jest z odczytu, przemowy prezesa „Czytelni” i uproszonego profesora, którym tym razem był p. Maurycy Straszewski.

Odczyt pt.: „Słowo w obronie Konrada Wallenroda”, wygłoszony przez akad. p. Kurpiela, odznaczał się kilkoma bardzo ważnymi zaletami, które go na wieczorek w zupełności kwalifikowały. Do tych zalet należy zaliczyć w pierwszym rzędzie niezaprzeczoną wartość literacką, a w następnym uniknięcie wszelkich aluzji politycznych, do czego sam temat bardzo mógł zachęcić, przez co odczyt nikogo nie znużył, a wszystkich zajął.

Kulminacyjnym punktem całego wieczorku było, jak zwykle, przemówienie prezesa „Czytelni” p. Leopolda Jaworskiego, które można nazwać prawdziwie programowym, a to tem bardziej, że młodzież przeciągnięta oklaskami zmanifestowała publicznie zgodę i łączność ze słowami swego prezesa. Będziecie mieli prawdopodobnie sposobność przeczytać ją w całości, jeżeli zostanie w którymś z krakowskich dzienników wydrukowana, tymczasem mogę wam podać jej treść w głównych zarysach.

Ogólnie biorąc, przemówienie p. Jaworskiego różni się zasadniczo od przemówienia jego poprzednika p. Plochockiego, który nam powiedział, że pierwszym i jedynym zadaniem młodzieży jest wyłącznie praca fachowa i po za tem nic więcej, gdy tym czasem według tego, co powiedział p. Jaworski, młodzież obok kształcenia się fachowego ma jeszcze obowiązek kształcić się na przyszłych obywateli.

Pan Jaworski przedstawił nam w swej mowie cztery typy młodzieńca-akademika. Pierwszy, typ akademika, oddającego się tylko stowarzyszeniom dla zyskania sobie popularności, drugi zajmującego się tylko zabawą, trzeci oddanego wyłącznie pracy fachowej, wreszcie typ czwarty młodzieńca, który potrafi i bawić się, i uczyć i poświęcić nieco czasu akademickim stowarzyszeniom a więc kolegom. Podczas gdy trzy pierwsze typy p. Jaworski potępia, czwarty stawia jako ideał akademika, podnosząc przytem, że „czytelnia” jest właśnie stowarzyszeniem takich młodzieńców, kształcących się na przyszłych obywateli kraju przez co instytucja ta spełnia w zupełności swoje wysokie zadanie społeczne. Na to twierdzenie p. Jaworskiego zgodzą się chyba wszyscy, którzy rozważą, że „Czytelnia” podjęła inicjatywę wystawienia pomnika Mickiewicza i sprowadzenia zwłok mistrza do kraju i że „Czytelnia” porusza dziś myśl czynnego poparcia ruchu narodowego na Szląsku, co sobie za patriotyczny obowiązek poczytuje.

Następnie wskazuje p. Jaworski w słowach bardzo wymownych, do czego należy dążyć, co można w „Czytelni” wspólnymi siłami osiągnąć. Oto sprowadzenie kolegów z fałszywej drogi, na którą przypadkiem wejść mogą, demokratyzację w najszerszym tego słowa znaczeniu, równo-



tylko wobec prawa, ale równość społeczną, równość wiedzy i obowiązków względem wspólnej ojczyzny. Zaznacza również p. Jaworski, że młodzież nie chce być narzędziem w nieczyich rękach, lecz chce być wolną i samodzielną. Znaczenie tych słów rozumie każdy, kto pamięta, że młodzież krakowską wyzyskiwano w celach ściśle partyjnych. W końcu zapytuje p. Jaworski cieniów nieśmiertelnego Adama, czy młodzież obecna sprzeniewierzyła się idealom, które *On w swej młodości umiłował*, i odpowiada naturalnie, że nie, a my mu to z całego serca przyznajemy.

Wogóle była to chwila podniosła, chwila spowiedzi młodego pokolenia przed ustępującymi z walki życiowej szermierzami, która powinna ich była przekonać, że nie powstydzą się swoich następców, jeśli wszyscy szczerze słowem i czynem przekonania p. Jaworskiego podzielają.

Na zakończenie przemówił od senatu akademickiego p. Maurycy Straszewski, a rozpoczął swe przemówienie słowami: „Szanowna publiczności — kochana młodzieży!”. Z przemowy tej dowiedzieliśmy się, że p. Straszewski należał do tej młodzieży, która dwadzieścia lat temu podjęła inicjatywę uroczystych wieczorów Mickiewiczowskich, cieszących się rozgłosem i płodnych w tak ważne następstwa. Zresztą z całej masy słów i dźwięcznych frazesów można było wydobyć ten jedynie sens moralny przez p. Straszewskiego do młodzieży zaadresowany: „Uczcie się, bo macie po temu wszelkie warunki społeczne i polityczne, a pamiętajcie, że bez pracy nie będzie kołaczy”.

Rudki 4. grudnia. Dnia 26. listopada b. r. odbył się w tutejszej sali szkolnej wieczorek na uczczenie pamięci Adama Mickiewicza staraniem towarzystwa kasynowego wspólnie z kółkiem pedagogicznym.

Wstępne słowo i wypowiedziana rzecz o Mickiewiczu wywołały podniosły nastrój u zebranych, część muzykalna wypadła bardzo pięknie, uzupełniały wieczorek deklamacje i śpiew solowy.

Komitetowi należy się serdeczna wdzięczność za trudy i rozbudzenie życia umysłowego w miasteczku.

Rzeszów 4. grudnia. (J). Wczoraj urządziło tutejsze Kółko literacko-muzyczne w sali Tow. kasynowego doroczny wieczorek na cześć Adama Mickiewicza. Sala była przybrana w popiersie wieszczą na tle czerwonym, otoczone do koła zielonymi krzewami. Słowo wstępne i pokrótce skreślony rys życia Adama wypowiedział w pięknych i potocznych słowach p. Winkowski, prof. tutejszego gimnazjum. Po raz pierwszy mieliśmy przyjemność usłyszeć uczennice p. Wł. Cyrbesa, dyrektora artystycznego Kółka, panny K. i W., które znakomitą grą na fortepianie przyczyniły się nie mało do uświetnienia wieczorku. Odegrano Webera: Uwerturę do Oberona na 4 ręce i Mendelssohna: „Rondo capriccioso”, fortepian solo. Pani Bl., którą już niejednokrotnie słyszeliśmy, odśpiewała bardzo pięknie Moniuszki: arję z „Haliki”, Gounoda: „Wiosnę” i Żeleńskiego: „Marzenie dziewczyny”. Deklamacja panny Biel. (ustęp z trzeciej części „Dziadów”) zachwycała słuchaczy, którzy grzotem oklasków skłonili uroczą deklamatorkę do wygłoszenia jednego jeszcze ustępu z „Pana Tadeusza”, który niemniej huczny mi oklaskami przyjęto. Wielkie pochwały zjednał sobie za grę na skrzypcach p. Drob., wykonujący pięknie Wieniawskiego: Legendę z tow. fortepianu. Chóry mieszane Galla: „Dwie gwiazdki” i „Mazurek”, jakież chór męski Dürnera: „Jesień”, wykonane pod umiejętnym kierownictwem dyrektora p. Wład. Cyrbesa, wypadły znakomicie, tak dalece, że każdy kawałek musiano odśpiewać dwa razy, a publiczność dowiedziawszy się, że kompozytorem Mazurka jest dyrektor chóru, kilkakrotnie go wywłała. Sala była zapelnioną. Dochód z wieczorku przeznaczony w części na weteranów polskich z r. 1831, wynosił przeszło 60 zł., z których 35 zł. przeznaczono dla weteranów.

Lubaczów 6. grudnia. Dnia wczorajszego odbył się tu wieczorek urządzony przez komitet składający się z przewodniczącego rady szkolnej miejscowej i nauczycieli ludowych ku uczczeniu rocznicy zgonu Mickiewicza. Oplatę za wstęp przeznaczono na rzecz ubogiej dziatwy szkolnej.

O godz. 7. powitał licznie zgromadzoną publiczność kierownik tutejszej szkoły p. Wiek sto-

sowną przemową. Następnie zaspiewało grono nauczycieli pod kierownictwem p. Szumskiego w kwartet złożone ruską pieśń; z kolei nastąpił ze znajomością rzeczy i starannie opracowany przez p. Wicka odczyt, poczem polski śpiew, dalej deklamacja treści patriotycznej, a na zakończenie pieśń ruska.

Stosując do niniejszem przedstawionego faktu wypowiedziane niegdyś przez filozofa słowa: Powiedz mi, czem się bawisz, a powiem ci, kim jesteś — dochodzimy do tej miłej konkluzji, że i na prowincji stan naszych nauczycieli ludowych, jakkolwiek w tak twardych warunkach życia, potężnie oświatą i pojmując należycie swe powołanie, na właściwej drodze dobija się słusznie należącemu mu się stanowiska w społeczeństwie, do czego ze szczerego serca wołamy: „Szczęść im Boże!”

Husiatyn 4. grudnia. Dnia wczorajszego odbył się w naszym miasteczku staraniem miejscowego Towarzystwa kasynowego ku uczczeniu pamięci wieszca Adama wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjny. Rozpoczął takowy odczyt wygłoszony przez p. Ch., który obrał sobie za temat objaśnienie „ody do młodości”. W zwrotach nader pięknych i w poważnej formie uwypatnił należycie głębokie myśli, zawarte w tym wielkim utworze; to też słuchacze doznali podniesłego wrażenia. Dalszy program wieczorku był bardzo urozmaicony jak na stosunki małomiasteczkowe. Pannie M. i Ch. zachwyciły swą prześliczną grą na fortepianie publiczność, przyjmującą wystąpienie tych pań z wszelkiem, zupełnie zasłużonym uznaniem.

Deklamacyj wygłoszono cztery, mianowicie: „odę do młodości”, „pożegnanie z Konradem Wallenroda”, „nad mogiłą Adama Mickiewicza” i „część z księgi XII. z Pana Tadeusza”. Wszystkie te deklamacje wypadły dobrze.

Wreszcie zaprodukował się miejscowy męski chór odpiewując kilka pięknych utworów. Istnienie tego chóru zawdzięczyć należy p. W., który dał dowód, iż z małymi siłami można przy do- brych chęciach i niezmiernie trudnej pracy osiągnąć cel piękny, przyczem podnieść należy także zasługę pana M., który wespół z p. W. dokładną wszelkich starań, by chór prosperował jak najlepiej.

Czysty dochód wynoszący 28 zł. 53 ct. przeznaczył komitet urządzający wieczorek na zakupienie odzienia dla miejscowej ubogiej uczącej się dziatwy.

W końcu zaznaczyć muszę smutny objaw apatji dla celów pięknych ze strony okolicznej ludności; z wyjątkiem bowiem innej więcej dziesięciu osób nikt więcej z okolicy nie przybył na wieczorek, a wynik materialny z wieczorka stosunkowo bardzo korzystny zawdzięczyć należy jedynie miejscowej publiczności.

Listy z kraju.

Jarosław 7. grudnia. (Wybór burmistrza. Koncerta. Smutny objaw). Dziś odbył się u nas wybór burmistrza. Na intencję tego aktu, odprawionem zostało o 9. godzinie rano, solenne nabożeństwo w kościele farnym, a bezpośrednio po tem, msza święta w cerkwi ruskiej. O godzinie 11. zebrał się radni w komplecie (ze strony rządu był obecnym starosta miejscowy), a na 34 głosujących, padło 33 głosów na dotychczasowego burmistrza p. Karola Bartoszewskiego. Trafny ten wybór całe miasto przyjęło z radością do wiadomości, gdyż z powodu taktownych i dla naszego miasta, bardzo skutecznych rządów, p. Bartoszewski, cieszy się u nas wielkim miarem i daj Boże tylko, by jeszcze i asesorum wybrać się mające, odpowiadało zupełnie i intencjom, i osobie burmistrza.

W tutejszem kasynie cywilnem, odbywają się, jak to zwykle bywa rokrocznie, w każdą niedzielę wieczorem, koncerty muzyki wojskowej, 40go pułku, u nas stacjonowanego.

Jedno nas atoli mocno zadziwia, że w Jarosławiu nie poczuwał się nikt tego roku do obowiązku urzędzenia obchodu narodowego, dla uczczenia pamięci Mickiewicza — i podczas gdy nawet w ostatnich małych zakątkach kraju naszego, urządzano tę pamiętkę narodową — u nas przeszła ona, w zupełnym zapomnieniu?! Nie wiem, czyli mamy w to wierzyć, ale złośliwie języki twierdzą, że inicjatywa do obchodu tego, byłaby się z pewnością znalazła, gdyby tylko możebnem było, przy tem jaki wieczorek — tańczący urządzić.

(WJ). **Bochnia 7. grudnia. (Pożar).** Wczoraj wieczorem o g. 7. doniesiono miejskiej policji o ogniu gurnien dworskich w Gierzycach z prośbą o pomoc przez przysłanie członków tutejszej strażnicy ogniowej. Po zezwoleniu burmistrza, udali się na miejsce pożaru (o 3 klmtr. oddalonego) strażnicy: oficer Górski, podoficer Jarzyna i 2 strażnicy z jedną sikawką i beczką. Groźny pożar udało się im po dwugodzinnej niezmiernie trudnej pracy zlokalizować, przez co ochronili tuż przytykającą steryżożbę, przedstawiającą wartość 4000 zł. Szkoda przez zbrodniczą rękę wyrządzona, wynosi około 3000 zł. i była przez właściciela zabezpieczona.

KRONIKA.

Na Bank poznański przeznaczają p. Korman chód z broszurki „O nowym języku powszechnym i lapuk”, która w tych dniach opuści prasę.

Tępienie zwierzyny. Codziennie ukazują się ulicach i targach Lwowa, bardzo wielu handlarzy zwierzyny, najwięcej z zajacami i kuropatkami. Te ostatnie sprzedają bardzo tanio; wczoraj np. jakiś chłopiec przyniósł cały worek kuropatw i sprzedawał je po 25 ct. za sztukę. Kuropatwy te nie były jednak zabite z ręki palnej, lecz łapanie za pomocą sidła. Dają wszędzie nawet po domach, noszą przekupnie kuropatwy łapanie za pomocą sidła. A przecież istnieją przepisy zabraniające pod karą surową wytopiania zwierzyny w ten sposób. Czy nie byłoby najwłaściwszem, gdyby już straża kazywa miejska na rogatkach zwierzynę taką fiskowała?

Oświadczenie. Otrzymał pismo następującej treści: „Jakiś zupełnie nieznan mi nakładca pozwolił sobie bezpoziorem bezmierności utworu wydać moją poczynając „Niewiasta na sądzie”, deklamowaną na uroczystości listopadowej w sali „Sokoła” przez p. Nowakowską. Dochód weteranów z r. 1831. Otóż jakkolwiek nie mam nic przeciw celowi, w jakim to zrobiono, a nawet jestem, że moja praca może przynieść jakąś korzyść szanownym weteranom sprawy narodowej, muszę protestować przeciw dla zawarowania swego prawa zaprotektowałem przeciw tak samowolnemu rozrządaniu moją własnością, żądam, ażeby nakładca ogłosił to publicznie jako ofiarę złożoną przezemnie na rzecz polskich weteranów. Z poważaniem Franciszek Waligórski.”

Zakup wieprzy. Z nastaniem zimy a z nią większego zapotrzebowania mięsa wieprzowego, partja handlarzy wieprzy złożona przeszło z 40 osób przybyła w tych dniach do Lwowa i rozpierzchła się po okolicach za kupnem wieprzów, których cena spadła nie na Podolu jest w tym roku nader niska. Handlarze ci pochodzą z okolic Oświęcimska, Kęł, Wadowic i prowadzą operacje handlowe po całym kraju, dostarczając zakupione i podkarmione wieprze najpiękniejszą Lwowa a zład koleją głównie do stacji Oświęcimskiej, z kąd po rewizji weterynaryjnej odstawiają do Prus.

Obłąkana. W dniu onegdajszym z domu pod nr. 8. na Kurkowej, uciekła Euzebia Waśniewska, cierpiąca na manję samobójczą. Wszelkie poszukiwania na jej nioną okazały się daremnymi i jest obawa, że Waśniewska życie sobie odebrała.

Rada nadzorcza galie. Banku hipotecznego chwaliła wypłatę kuponu od akcji Banku, płatnego od 1. stycznia 1888, po 10 złr.

Wieczorek muzykalno-wokalny w szkole muzycznej Michaliny Ostrowskiej, ul. Teatralna 1. 21. odbył się w niedzielę 11. bm. o g. 5. wieczorem.

P. Mieczysław Frenkel zakończył już swoje sceniczne występy w Warszawie d. 5. bm. Ostatni występ wystąpił w roli kapitana w „Meżu z grzechności”, dającej jak wiadomo, również pole do popisu utalentowanemu artyście. Krytyka warszawska wyraża się o tym, jak i o poprzednich występach p. Frenkela bardzo pochlebnie.

W Krynicy wybuchł pożar onegdaj w południe. Spalily się cztery wille, pożar zlokalizowano, dzięki wziętej z energią akcji ratunkowej przez zarząd miejscowy, straż ochotniczą ogniową i mieszkańców. Straty jest znaczna.

Aresztowanie sekretarza. W Czerniowcach aresztowano d. 6. bm. sekretarza rządu krajowego na powiat w powiatie Ludwika Gasperego pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy rządowych podczas komisji urzędowej w Storożycu. Aresztowanie to wzbudziło w Czerniowcach wielką sensację; Gaspary bowiem uchodził za człowieka wieka ucziwego. Suma sprzeniewierzona ma wynosić 3.000 złr.

„Boże coś Polskę”. Piszą do *Orydonu*, że w miasteczku B., w Poznańskiem, zaspiewali sobie ście, zebrani u pewnego obywatela na chrzcinach

dy innemi pieśniami, czyli do pomieszczenia i zakazał, w imieniu przez rząd niedouczestników, kłami pismienią legitymacyjną i proszę się za wiele gospodarskiej ceremonji, gdy nastąpi nie chęć. Sprawy tej gospodarskiej ona oprzeć się.

Teatr ruski go czasu, że ra podanie towarzystwa Hryniewieckiego wiednia zapłaciło towarzystwo rokowane, dała odmowę względami i zolucji odofałanego zgromadzenia odbyło się wczoraj burzliwy. Moskwości, terroryzacja mówienia, sali teatrowi, ja Lopatyński, powiastal umilknąć wowały szaloni ciw teatrowi jak teki (przy drzwi kilka minut usuwa nie ma)

Ze wcale wyrazimy formę narodowego do roznamiętnienie, Ostatecznie, jak madzenie odrzuć rodowego.

Wobec tak powieź przeistą że pragnie wyszkupić pod szta

Wieczorek miał dobre

Okradziony nadyński pijanerzucano za drzwi

Na cment rolinę K. na gr

Sprawca ulicy św. Teres

Wyszedł go i

Teatr Na obrano widow

podróż wokolo

nie po raz dz

zmiany wskutek

rzeczony Achm

jęwszy rolę

Piasecka po p

lena p. Gasin

raban” w ciągu

wznownym

Obraz nia i umieszczo

szuk pięknych

przedstawiający

ściotygodniowy

na wystawę ak

Pamięt baszy) znajduj

chodojskiej, za

tynopolem. Par

sanych w język

tników ogłosi

Wiado

Lwów 8. kul fachowego

przez półurzę

łach armji ro

skiej zawiera

stawia się jak

stronie austri

rosyjskiej jes

Stanisław Rozmanith
właściciel pierwszorzędnych, przed
20 laty nabytych winnie
Tolesva pod Tokajem
a wielkimi medalami na kilku wystawach świata zaszczyconych.
wyseła, jak dotąd
„Purum Vinum Hungaricum“
od 4 litrów po 2 zhr. 50 ct., 3 zhr. 50 ct., 4 zhr. i wyżej franco
do każdej stacji pocztowej, a pół i całe beczki 132 litrów po
zhr. 40, 45, 50, 55, 60 i tak dalej do 100 zhr. i wyżej franco
stacja L. Tolesva.
Wszelkie obstalunki jak dotąd najakuratniej uskuteczniane będą.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą
Jan Wallach i Syn
we Lwowie, Rynek liczba 33.
rok założenia 1841
poleca Materje roku zeszłego po
nadzwyczaj umiarkowanych i niższych
cenach, również i resztki.

Z powodu zmiany lokalu będą do wynajęcia wszystkie lokalności w gmachu teatralnym, zajmowane dotychczas przez **Kasyno Narodowe**, jak następuje. 1) Od 1-go Sycznia 1888, pomieszkanie położone w parterze, składające się z 4 pokoi. 2.) Od 1-go Lipca 1888 pomieszkanie położone na 1-szem piętrze składające się z 16 pokoi, dwóch kuchni, werandy, czterech odszernych piwnic, dwóch strychów i magazynu w parterze. Do lokalności na 1-szem piętrze prowadzą osobne zamknięte schody, które wychodzą wprost do przed pokoju. Wszystkie te lokalności mogą być w całości lub w części wynajęte. 3.) Wreszcie od 1-go Lipca 1888 pomieszkanie położone na trzecim piętrze, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy. Bliższa wiadomość w kancelarji Kasyna Narodowego gmach teatralny I piętro, drzwi Nr. 2. Wszystkie wyżej wymienione lokalności oglądać można codziennie do godziny 12-tej w południe.

Zmiana lokalu.
P. T.
Z dniem 1. grudnia b. r. przeniosłem mój (w roku 1862 założony)
Handel towarów żelaznych i wyrobów mosiężnych
pod firmą
Antoni Halski
do lokalu przy placu Marjackim pod liczbę 9.
(obok handlu lamp Wgo Ditmara)
o czem mam zaszczyt Szan. P. T. Publiczność zawiadomić, łącząc prośbę o zachowanie mię w łaskawej pamięci.
Z wysokim poważaniem **Antoni Halski.**

Pilipton 20 parcel do sprzedania
przy ul. Brajerowskiej,
Podlewskiego, Szopena,
Moniuszki i Kazimierzowskiej.
Bliższe informacje udziela właściciel Emil Bertemilian Brajer.

Bank rolniczy we Lwowie
przyjmuje oferty na drzewo bukowe i grabowe do opału wprost od właścicieli lasów loco stacja kolejowa.
Dyrekcja.

ANTI-MIGRAINE
Dr. Alquier
Leczenie wszelkiego rodzaju najoporniejszych
Boleści Głowy
Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością, tem przykrzejszą że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dr. ALQUIER z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza usmierza w jednej chwili najoporniejsze boleści głowy i nerwalgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.
Siedzibę główną w Paryżu w aptece
Dr. PEZET et Co, 47, ul. Taftboul.
we Lwowie w aptekach pp. Mikolajsa, Wewiorskiego i innych. — W Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego.

Prawdziwe, premjowane, Herceńskie
Kanarki-Roller
nadeszły i będą wystawione
w tym tygodniu
w hotelu Francuskim nr. 26.
C. Topperwein
z St. Andreasberg i Harzu.

Drób karmiony
w 10-funtowych paczkach poczt. jako to: **tuśte gęsi, pulardy, kurczęta** à zhr. 3-45; **kaczki i panytki** à zhr. 3-70.
Gulasz wołowy
puszka netto 2 funty 1 zhr. 50 cent.
Czyste Wina węgierskie
białe zhr. 2-25, czerwone zhr. 2-30; Ausbruch słodkie nat. zł. 3-45 posiada wszystko franco za pobraniem.
J. Kitzinger i Comp., handel eksport.
Werschetz połud. Węgry.

Wzywam pana Tadeusza Rybickiego, aby mnie biednemu kelnerowi Lipie Greismanowi w Rzeszowie pożyczony przed rokiem zhr., 60 wa. zwrócił w przeciwnym bowiem razie będę zmuszony kroki sądowe pozyczyć.

Webb King.
„Webb King“ jest najlepsza, najtańsza i najtrwalsza materia na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trzykrotną trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.
Ceny „Webb King“:
1 sztuka 8 ctm. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę zhr. 7.—
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką różnorodną bieliznę zhr. 8-50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu zł. 11-80
Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki zhr. 12-80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6-7 bar-zo cienkich prześcieradeł zhr. 13.—
Wyrób nasz „Webb King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Prośki na żądanie gratis i franko.
M. BAYER i Spółka
skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej.
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kikutu nastu lat praktykujący
539a
Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych
D. J. Kurpiel
ulica Sobieskiego l. 12 we Lwowie.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wyseła na żądanie leki pod dyskrecją.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wyszło właśnie 13 wydanie **Dr. Müllera** rad. med. najnowsze dzieło, o **osłabieniu, rozstrojeniu nerwów, skutkach grzechów młodości** etc. **CARL KRIEKENBAUM.** Braunschweig 987

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.
Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, plac Benedyktynski 2. 230
Kasy ogniowate z amerykańskimi lampkami sprzedaje najtaniej **Simon Degen**, Karola Ludwika l. 29. 142
Poszukującym posad w bankach, ubezpieczeniach, kasach zaliczkowych **udziela lekkoje buchalterji** i przygotowuje do egzaminu. Wykład i wypracowania stosownie do życzenia w języku polskim lub niemieckim. Bliższe szczegóły od 3-7-mej we Lwowie przy ulicy Piekarskiej 21 w głównym budynku na lewo. 423
Kaucjonowany ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje umieszczenia. Listy pod: **J. 200. Adm. Kurjera.** 426

Dom parterowy l. 4 na ulicy Staszica jest z wolnej ręki do sprzedania pod bardzo przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość u właściciela domu. 411
Uczeń! tylko z prządnej domu, który ukończył 2 klasy gimnazjalne lub realne, przyjmie do nauki fabryka instrumentów muzycznych (organów i harmonium) **Jana Sliwskiego** we Lwowie. 427

Do handlu uczeń. Dobrze wychowany młodzieniec z uczciwymi zasadami, posiadający rodziców, zamieszkały we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płótna i bielizny **Jana Riedla** we Lwowie. 428
Znana największa wypożyczalnia książek **Stanisława Köhlera**, Lwów Batorego 28, tuż naprzeciw gimnazjum Franciszka Józefa. Abonament 40 centów miesięcznie. Kaucji 1 zhr. Na prowincję 10 tomów naraz miesięcznie 1 zhr. Kaucji 5 zhr. 431
Prywatne towarzystwo, chcece wyćwiczyć się w tańcach, potrzebuje do kompletu kilka Pań i Panów. Bliższe wiadomości u p. Stenglowej, Rynek l. 8. 444

Pomoćnik rutynowany w handlu galanteryjnym, papierowym i złotniczym poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **Kalikt Komarnicki** w Tarnopolu. 442
Kamienica jednopiętrowa z ogrodem ulica Ochronki jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomości udzieli **Administracja Kurjera.** 441

Maszyna francuska do piłeczkowych robót do drzewa cienkiego i grubego, jakotoż do metalu, wraz z cyrkularną piłką, jest do sprzedania, oglądać można u pana **Jana Sliwskiego**, organomistrza ulica Sokola nr. 1. 437
Ceraty, dywany, chodniki zwykłe i korkowe, guty, obicia powozowe poleca najtaniej **St. Wyszynska**, Lwów Ormiańska 26. 438

Powoziku półkrytego, nowego systemu, nieużywanego w dobrym stanie poszukuje. Zarazem cenę. Adresować G. Z. post rest. **Jarosław.** 435
Wdowa inteligentna, biegła w gospodarstwie i prowadzeniu dzieci, po stracie ukochanej córki, poszukuje rodziny, dla której chce

Ziółka piersiowa
Dr. Seeburgera.
Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie uporezywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypcy, flegmieniu i t. p.
Pakiet 20 ct. w. a. za sztukę i opakowanie na prowincję 10 ct. więcej. Do nabycia w apt. **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. 496

Drobne ogłoszenia.

pracować z poświęceniem. Stanowiąc osobę obojętną, zastosować się pomysłom. Warunki przystępne. Dokładna wiadomość ul. Długa Przemysłowa 43. **Schifera, A. Drzewiecka.**
Rolnik, zamożny, kawaler, poszukuje osoby wolnej, młodej, do prowadzenia domu. Oferty z życzeniem fotografii i warunków. Zgłoszenia ma pierwszeństwo; adresować Sulińska 500 poste restante Lwów. 432
Skradzono parę koni z wozem w lasach z folwarku **Gabrielówka** za ziółkami rogatką. Kłaz jest 15 miar, gniatka, żrebną, noszącą głowę do ry, koń zaś 14 miary, gniaty, ogłębli krótko schodowało ucięte. Wola nazywa się **Jan Nychaj**, z **Laczkowskiego z Krasnego**. Liczy lat 35, blondyn, słuszny, twarzy sepiowej, padniętej, zęby zdrowe, wazy białe, krótkie i trzyma się pochyło. Osiwe świecące. Służył w kradzieżach we dworze i był karany za kradzież. Kradzież popełnił 2. grudnia b. r. Nychaj był zajęty wywożeniem ziemi przy budowie poczty we Lwowie. Za wynalezienie koni ofiaruje się znaczną nagrodę. Zgłosił się do **Administracji Kurjera.**
Rutynowana nauczycielka, polska, wszechstronnie wykształcona, posiadająca oprócz nauk szkolnych, języki i muzykę, poszukuje posady. Adres wskaże: **Admini. Kurjera.** 448
Premjowane własne wina **Heggenbacha** Tokajskie beczkami, butelkami, znana nabywać u właścicieli **Neupauer.** Ulica **Kochanowskiego** l. 451
Portepian do wypożyczenia w **Administracji Kurjera.** 449
W kursie teoretyczno praktycznym wyuczam tańców salonowych w 8 zhr. Rynek 12. **Budkowski, Warszawańska.**
Potrzebna jest zaraz osoba zdolna w gotowaniu i szyciu przybiu, prasowaniu, i zajęcia w **Urzędzie domowego.** **Władysław** ul. **Pańska** l. 7. 447

Mieszkania i sklepy
4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, seiami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach **Brajerowskiej, Kazimierzowskiej**, odnajmuje **Zaręba** **Kazimierzowska** 37.
4 pokoje z kuchnią, **Brygida** ul. **Podlewskiego** 195.
Eleganckie suche parterowe mieszkanie jest do najęcia. **Ulica św. Mikołaja** l. 5.
U Ossolińskich l. 4 (dawiej 17) 6 pokoi z przynależnościami, stojąca wozownia do wynajęcia. 422
Pokój kawalerski umeblowany z całym utrzymaniem zaraz do najęcia. **Ul. Zulińskiego** 3. 421
Do najęcia 1 sklep z pokojem w gr. ul. **Ulica Strzelecka** l. 10 443
Dwa pokoje na dole z kuchnią i piwnicą. **Ulica Strzelecka** l. 11. (dawiej 7c). 449
Pokój kawalerski zaraz do najęcia w apt. **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. 450
2 pokoje z kuchnią i piwnicą do wynajęcia. **Ul. Rejtana** l. 4 do wynajęcia. 450